

Sygn. akt VI Gz 223/17

POSTANOWIENIE

Dnia 31 października 2017 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu Wydział VI Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Małgorzata Bartczak – Sobierajska

po rozpoznaniu w dniu 31 października 2017 r. w Toruniu

w postępowaniu uproszczonym

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) S.A. w T.

przeciwko (...) sp. z o.o. w C.

o zapłatę

na skutek zażalenia pozwanego na postanowienie Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 15 maja 2017r., sygn. akt V GC 1267/16 upr

postanawia

- 1) odrzucić zażalenie na postanowienie zawarte w punkcie 1 (pierwszym),
- 2) oddalić zażalenie w pozostałej części.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Rejonowy oddalił wniosek pozwanego o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie i doręczenie odpisu wyroku wraz z uzasadnieniem (pkt. 1) i odrzucił wniosek o sporządzenie i doręczenie odpisu wyroku wraz z uzasadnieniem (pkt. 2). Sąd pierwszej instancji wskazał, że w dniu 14 listopada 2016 r. po przeprowadzeniu rozprawy wydał wyrok. Z uwagi na to, iż żadna ze stron nie zaskarżyła tego wyroku, uprawomocnił się on w dniu 6 grudnia 2016 r.

W piśmie z dnia 8 lutego 2017 r. pozwany złożył wniosek o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie i doręczenie odpisu wyroku wraz z uzasadnieniem. W uzasadnieniu wniosku pełnomocnik pozwanego stwierdził, że został poinformowany o rzekomym odwołaniu terminu rozprawy przez osobę podającą się za pracownika Sądu. Zdaniem Sądu Rejonowego twierdzenia pełnomocnika pozwanego były całkowicie gołosłowne. O ile taka sytuacja miałaby w ogóle miejsce, to po pierwsze pełnomocnik powinien sprecyzować, które z posiedzeń zostało odwołane (były trzy), po drugie znalazłby nazwisko osoby, która ewentualnie udzieliła takiej informacji telefonicznie, bądź mógł to z łatwością ustalić, nawet w trakcie przygotowywania wniosku o przywrócenie terminu, a po trzecie gdyby dbał o interesy pozwanego, to powinien zweryfikować informację o rzekomym odwołaniu terminu. Ogólnikowe twierdzenia świadczą o tym, że zostały przygotowane jedynie na potrzeby przedmiotowego wniosku i nie miały nic wspólnego z rzeczywistością. Sąd I instancji podkreślił, iż w niniejszej sprawie żaden termin nie został odwołany i w związku z tym pełnomocnik pozwanego nie był o takim fakcie powiadomiony przez sekretarza sądowego.

Z tych względów wniosek był pozbawiony uzasadnionych podstaw, zatem należało go oddalić na podstawie art. 168 § 1 k.p.c.

Wobec tego, iż wniosek o sporządzenie i doręczenie odpisu wyroku wraz z uzasadnieniem został złożony po terminie, na podstawie art. 328 § 1 zd. 2 k.p.c., podlegał odrzuceniu.

W zażaleniu pozwany zaskarżył postanowienie w całości, zarzucając naruszenie prawa procesowego tj. art. 168 k.p.c. oraz błędną interpretację znamienia braku winy po stronie pozwanej w niedokonaniu czynności, podczas gdy zaniechanie złożenia przedmiotowego wniosku wynikało z błędnego poinformowania pełnomocnika pozwanego o odwołaniu terminu rozprawy. Pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uwzględnienie wniosku o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie i doręczenie odpisu wyroku wraz z uzasadnieniem.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Odnosnie do punktu pierwszego, to począwszy od postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 1999 r. (I CKN 367/99, OSNC 2000, nr 3, poz. 48) w judykaturze tego Sądu utrwalił się pogląd, że na postanowienie sądu pierwszej instancji oddalające wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia środka zaskarżenia zażalenie nie przysługuje. Nie oznacza to oczywiście, że postanowienie sądu pierwszej instancji odmawiające przywrócenia terminu do wniesienia środka zaskarżenia wymyka się spod kontroli instancyjnej; jest inaczej, postanowienie to, jako niezaskarżalne, należy bowiem do kategorii postanowień, o których mowa w art. 380 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c., a więc – na wniosek strony – może być skutecznie zwalczane w zażaleniu na postanowienie o odrzuceniu środka zaskarżenia, a w tym przypadku odrzucenia wniosku o sporządzenie i doręczenie odpisu wyroku wraz z uzasadnieniem, jeżeli miało wpływ na rozstrzygnięcie w tym postanowieniu zawarte.

Ponieważ pełnomocnik pozwanego zaskarżył w całości postanowienie z 15 maja 2017r., również w części oddalającej wniosek o przywrócenie terminu, zażalenie należało w tym zakresie odrzucić na podstawie art. 373 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.

W związku z zaskarżeniem także postanowienia odmawiającego sporządzenie uzasadnienia, należało odnieść się do sformułowanych przez pozwanego zarzutów.

Stanowisko Sądu a quo dotyczące oddalenia wniosku o przywrócenie terminu nie budzi żadnych zastrzeżeń.

Rozpoznając zarzuty sformułowane przez skarżącego wobec tego rozstrzygnięcia, Sąd Okręgowy uznał je za chybione.

Zdaniem Sądu Odwoławczego, Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia i poparł je rzetelną analizą ujawnionych w sprawie okoliczności, dochodząc do trafnej konkluzji o nieuprawdopodobnieniu przez skarżącego braku zawinienia w uchybieniu terminowi do złożenia wniosku o sporządzenie i doręczenie odpisu wyroku wraz z uzasadnieniem. Sąd Okręgowy argumentację Sądu I instancji w całej rozciągłości więc podziela i przyjmuje za własną, czyniąc integralną częścią swojego stanowiska i uznając za zbędne ponowne szczegółowe przytaczanie tych samych motywów w tym miejscu.

Nie ulega wątpliwości, iż profesjonalny pełnomocnik jest zobowiązany do szczególnej staranności i dbałości o sprawę strony, którą reprezentuje. Organizacja kancelarii i monitorowanie terminów rozpraw, w tym przyczyn ich odwołania, jeżeli taki fakt miał miejsce oraz daty wyznaczenia kolejnego posiedzenia sądowego, jest wyłączną domeną adwokata, czy radcy prawnego prowadzącego daną kancelarię. Uchybienia w tym zakresie obciążają stronę reprezentowaną przez tego pełnomocnika.

Pełnomocnik pozwanego nawet nie usiłował uprawdopodobnić, iż czynił jakiegokolwiek starania w celu ustalenia co było przyczyną rzekomego odwołania rozprawy i czy został wyznaczony nowy termin. Zaniechanie przytoczenia szczegółowych okoliczności uzasadniających wniosek o przywrócenie terminu świadczy w sposób jednoznaczny zarówno o zaniedbaniu ze strony pełnomocnika pozwanego w uczestniczeniu w procesie, w tym w rozprawie, jak i,

co słusznie podkreślił Sąd Rejonowy, o przygotowaniu twierdzeń zawartych we wniosku wyłącznie na potrzeby jego sporządzenia, co wyłącza możliwość uwzględnienia wniosku o przywrócenie terminu.

Mając na uwadze powyższe, słusznie Sąd Rejonowy odrzucił wniosek pozwanego o sporządzenie i doręczenie odpisu wyroku wraz z uzasadnieniem jako spóźniony.

Zażalenie pozwanego w tym zakresie – jako bezzasadne – podlegało oddaleniu z mocy art. 385 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c.

(...)

Z.

1. (...),

2. (...),

3. (...)

T. 31.10.2017 r.